

# Kuryer Poznański.

No. 98.

Redaktor odpowiedzialny:

Czwartek, 29 kwietnia 1875.

Józef Żorawski.

Rok IV

„Kuryer Poznański” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 marek 50 fen., w cesarstwie niemieckim 9 marek 15 fen., w Austrii i Węgrzech 6 guldenów, w Francji, Belgii, Szwajcarii i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna w Poznaniu z doliczeniem odpowiedniego portoryum. — Biura redakcyjne przy ulicy B. cerskiej No. 2. Ekspedycja przy placu Wilhelmowskim No. 8. Agencja Kuryera: w Krakowie J. Czech, księgarz; we Lwowie F. H. Richter. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycji jako też u pp. R. Mosca w Berlinie, Frankfurcie, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Hausmann & Vogel w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Cherwitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie, Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubec, Norymberdze, Pradze, Stuttgarcie, Wiedniu, Zurychu; Daus & Comp. w Frankfurcie; H. Albrecht w Berlinie, Friedrichstraße No 74; Havas, Lafite, Bullier, place de la Bourse 8 w Paryżu. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobne druku sześcioliniowego 1 sgr. 6 fen., reklam 3 sgr., tłómaczenia na język polski bezpłatnie.

Na miesiące maj i czerwiec otwieramy osobną prenumeratę, którą obowiązane są przyjmować wszystkie cesarskie urzędy pocztowe.

Prenumerata dwumiesięczna wynosi dla zamiejscowych 6 marek 10 fen., dla miejscowych 5 marek.

## Administracja Kuryera Pozn.

POZNAŃ, 29 kwietnia.

Kreuz Ztg raz za lepszymi, to znowu za gorszymi idzie natchnieniami. W numerze wtorkowym rozpoczęła szereg artykułów o wyborze Papieża. W pierwszym z artykułów przypuszcza, że konstytucja „Apostolicae sedis munus” tak niezrecznie sfałszowana istnieje rzeczywiście, dalej czyni wywód historyczny, opierając się na źródle bardzo niepewnym, na książce Ottokara Lorenza „Papstwahl und Kaiserthum”, pod koniec zaprzecza Papieżowi prawa stanowienia, aby pięciu rezerwowanych in petto kardynałów głosy w conclave oddać mogło; oprócz tego rozbiiera jako coś poważnego niedorzeczne przypuszczenie, że Papież testamentem następcę swego mianował. Ten artykuł utwierdza nas w przekonaniu, że aby jasno widzieć i sprawiedliwie sądzić we wszystkich przypadkach, trzeba czegoś więcej niż umiarkowania i zdrowego rozsądku.

Nordd. Allg. Ztg niemordowaną jest w drażnieniu Francuzów. Obecnie zestawia z najrozmaitszych dzienników francuskich z roku zeszłego i z początku bieżącego wyjątki, świadczące rzekomo o chęci odwetu i obrażające, zdaniem kanclerskiego organu, cesarza Wilhelma, księcia Bismarcka i państwo niemieckie. Do czego takie ostentacyjne i systematyczne wywołanie dawniejszych uraz doprowadzić w końcu musi, łatwo odgadnąć, przecież w razie wybuchu katastrofy nikt bezstronny w Europie nie będzie mógł powiedzieć, że ją wywołała Francja.

W sprawie belgo-niemieckiej dowiaduje się Agence-Havas-Reuter, że odpowiedź gabinetu berlińskiego na notę hrabiego Perponcher z dnia 15 bm., dotąd temuż nie została wręczona, co dopiero za dni kilka nastąpi.

Nuncyusz papieski msgr. Simeoni przybył wczoraj do Madrytu. Nordd. Allg. Ztg niezmiernie jest niezadowolona, że władze Alfonsa XII przyjmowały reprezentanta papieskiego w Santander z wielką uroczystością, biciem w dzwony i wystrzałami z armat, oraz że dowódca francuskiej kanonierki „Oriflamme” w pełnej parady przybył na pokład hiszpańskiej fregaty, by powitać nuncjusza. Jak się zdaje, pragnęłyby prasa ministerjalna, aby w całym świecie zaprzestano uznawać Ojca św. jako najwyższą Głowę katolickiego Kościoła i najdostojniejszego z monarchów.

W zesłał sobotę mieli podpisać w Madrycie członkowie t. z. „stronnictwa konstytucyjnego”, którzy byli u steru od 3 stycznia 1874 aż do wstąpienia na tron Don Alfonsa, akt, zredagowany przez b. ministra Alonso Martinez, uznający rządy młodego króla i przyrzekający mu najzupełniejsze pod każdym względem poparcie. Tymczasem dziś donosi telegram, że najważniejsza owego stronnictwa osobistość, p. Sagasta i wszyscy jego zwolennicy wzbrosili się wziąć udziału w tej przyjaźnej rządowi manifestacji, w skutek czego cały projekt upadł i dopiero później mają się zebrać senatorowie i posłowie partii konstytucyjnej, by go na nowo podjąć i do skutku doprowadzić.

W angielskiej Izbie niższej zapowiedział O'Sullivan wniesienie niebawem rezolucji, ganiącej postępowanie wicekróla indyjskiego względem Guicowara Barody, jako drażniące książąt i ludność miejscową i zdolne wywołać groźne następstwa. — Na tym samym posiedzeniu z dnia 27 bm., z którego na niejaki czas byli wykluczeni dziennikarze, wniość Chaplin rezolucji, zwracającą uwagę rządu na coraz większy wywóz koni rasowych i domagającą się przeszkodzenia temu.

JW. X. Infułat Grandke miał na dzień dzisiejszy wyznaczony sobie termin w tutejszym sądzie powiatowym, jako świadek odwodowy w sprawie X. Schrötera z Fuldy przeciwko panu v. Korff. Termin ten został odroczone na dzień 7 maja.

## KORRESPONDENCJE KURYERA POZNAŃSKIEGO.

Z pod Czempinia, 28 kwietnia.

(Nowy inspektor szkół. — Administrator probostwa. — Spółnik delegata. — Massenbachada.)

We wtorek po południu, dnia 20 b. m. zjawił się na probostwie w Głuchowie p. Wende, komisarz obwodowy z Czempinia, przedstawił się ks. dziekanowi Kuklińskiemu, jako jego następcą w inspektoracie szkolnym, a wręczywszy rozporządzenie król. rejencji, zwalnające ks. dziekana od inspekcji nad szkołami parafialnymi, zabrał akta szkolne ze sobą. Pan komisarz bowiem został inspektorem nad szkołami całego obwodu Czempinińskiego. Teraz p. Wende nie może narzekać na brak zajęcia; sypią się na niego rozmaite urzędy jakby z roga obfitości. Do dawniejszych, komisarza obwodowego i burmistrza miasta Czempinia, przybyły teraz funkcje stanu cywilnego, administratora probostwa czempinińskiego, a nareszcie inspektora szkół. — Jako administrator probostwa odebrał p. Wende dnia 16 b. m. panu Jawaczkiewiczowi, dotychczasowemu rendantowi kasy kościelnej wszystkie dokumenta hipoteczne i kapitały, będące u niego w aserwacji, od których procent pobiera proboszcz Czempiniński a pozostawił mu tylko dokumenta i kapitały, należące się kasie kościelnej, jako też samą kasę.

W sprawie delegata apostolskiego jest nasz dziekan ks. Kukliński obecnie zupełnie wolnym od wszelkich przesładowań sądowych, powiadam obecnie, zachowano go bowiem jak w Kościółku wszyscy o tym mówią ad majores res, gdyż już nie jako świadka przesłuchiwać, lecz jako spółnika delegata sądzić go będą. Tak też tłómaczą jego zagadkowe uwolnienie z więzienia na rozkaz prokuratury poznańskiej: „dalsze postępowanie przeciwko ks. dziekanowi Kuklińskiemu niniejszym się zawiesza;” (wird hiermit sistirt) gdyby bowiem siedział we więzieniu w sprawie delegata jako świadek, nie mógłby być pociągany do odpowiedzialności jako spółnik delegata. Szczególniejszą opieką otacza go też prokuratura; każdy wyjazd jego do Czempinia na kolej, każdy krok w Poznaniu pilnie bywa śledzony i notowany; zdaje się tylko, że jeszcze mało mają dowodów.

Za to p. Massenbach nie daje ks. K. spokoju; ogłosił go już prawie zupełnie z dochodów probostwa. Jak wiadomo z dawniejszych korespondencji do Kuryera został ks. dziekan w sprawie dozoru kościelnego cztery razy po 30 tal., a w sprawie zaległych rachunków z dekanatu 3 razy po 30 tal. skazany na kary. Dla ściągnięcia pierwszych 30 tal. czyli 90 m., przybył 20 marca egzekutor z Czempinia z upoważnienia pana landrata z Kościółka na probostwo celem zafantowania mebli, lecz nie znalazłszy nic innego, obłożył aresztem łóżko i pościel, oszacowane na 72 m. Na protest: „ks. dziekan zniósł wprawdzie pan landrat Delsa już pod dniem 24 marca areszt, lecz tegoż samego dnia obłożył aresztem z polecenia król. rejencji całoroczną dzierżawę z ról plebańskich w ilości 394 tal. i renty pieniężne za kompozycję z dom. Srocko, Jarogniewice, Piotrowo i Mikoszy w ilości 166 tal. 20 sgr., razem obłożono aresztem 560 tal. 20 sgr. z wyraźnym zakazem, ażeby rzeczone dochody panu landratowi wypłacone były.

Rzym, 22 kwietnia.

(Pielgrzymi francuscy. — Rocznica założenia Rzymu. — Bezsukcesne dyplomatyczne zabiegi ks. Bismarcka w Watykanie. — Kilka słów o O. Kalince.)

(?) Wczoraj przyjmował Ojciec św. w sali konsystorza francuskich pielgrzymów z diecezji Montpellier, którzy po zwiedzeniu miejsc św. w Paray-le-Monial, w Lourdes i w La-Salette udali się celem obchodzenia jubileuszu do stolicy świata katolickiego. Pobożna ta karawana, która po drodze urosła do 500 osób, składała się z duchownych i z wiernych wszelkich stanów, z Biskupem z Montpellier na czele, który przedstawił Ojcu świętemu swych dyecezan, wyrażając w pięknym adresie uczucia przywiązania i miłości synowskiej, jakie ich zawsze z Stolicą Apostolską łączyły i łączą. Ojciec św. po krótkiej przemowie francuskiej pobłogosławił z rozrzewaniem pobożne dzieci Francji, którą on tak bardzo kocha. — W dniu następnym zwiedzali pobożni ci pielgrzymi w wielkich procesjach i przy wielkim natoku publiczności główne bazyliki Rzymu, w których odprawiano solenne nabożeństwa na wyproszenie łask Bożych dla Francji i całego katolickiego świata.

Było to, jak wspominałem wczoraj, w dzień założenia Rzymu. Czytelnik może się uśmiechnie, że tak dokładnie oznaczam chwilę z omszałej przeszłości, kiedy Romulus pierwsze zwoził glazy na wzgórze Palatyńskie, które dzisiaj jeszcze

wprawiają w zachwyt archeologów. Ażeby być dobrym archeologiem, trzeba mieć przede wszystkim wiarę, bo bez wiary nie ma miłości; a czemże archeolog bez miłości gruzów? Otóż mając te dwa przymioty, bo bez nich nie byłbym archeologiem, wierzę niewzruszenie, że Rzym został założony 21 kwietnia przed 2628 laty. — Mucyjalność nasza wyznaje tę samą wiarę, co zresztą tém się tłómaczy, że przeważnie składa się z archeologów, a przynajmniej z ludzi mających do archeologii pretensje. Obchodzą więc uroczystości tę chwilę pierwszą z długiej rzymskiej historii, ale obchodzą archeologicznie, t. j. oświecając ruiny bengalskimi ogniami. Ten sposób uczczenia przodków swoich bardzo jest charakterystyczny, bo dowodzi aż nadto wymownie, że dzisiejszego Rzymu założycielami nie są Romulus i Remus. Bo jakże tłómaczyć sobie, że tak wielkopomne zdarzenie, obchodzone niegdyś z całym przepychem za rzeczypospolitej i cesarzów, do tego stopnia zatarto się i w sercach i w pamięci dzisiejszych Rzymian, że gdyby nie fajerwerk nad zwaliskami rzymskiego forum i dość prawdopodobna pogłoska, że wilczyca na kapitolu dostała podwójną porcję mięsa, nie byłoby żadnej różnicy między dniem tym a innymi; a to pomimo wszystkich wysiłków rządu i municyjalności, by żywe tradycje chrześcijańskie nieznaczenie zasypać archeologicznym mulem i piaskiem dawno zmarłej przeszłości. Za to jak odmiennie, jak świetnie obchodzą Rzymianie każdą pamiętkę panującego Papieża! Doprawdy, kto widział lud rzymski w dniu 17 czerwca, kto poszedł w dniu tym do św. Piotra, o każdej godzinie rojącego się wierzeniami, kto zachował w pamięci nawet prostego ludu twarz, jaśniejącą poważną radością, a potem był obecnym na oświetlonym koloseum na cześć Romulusa — od razu niewątpliwie ujrzał głęboką różnicę, dzielącą jakoby przepaść jaka niepowrotną przeszłość, którą jednoczyli Włoch chcą przynajmniej galwanizować, — od teraźniejszości żywej, pełnej, jednoczącej także Włochy, ale nie przemocą pod sabaudzką trykolorą, lecz dobrowolnie z dziecięcą miłością pod papieską tyarą.

Ostatnie dwa numery Osservatore Romano umieściły dwie jakoby półurzędowe odpowiedzi na twierdzenie p. Bismarcka, znane wam z rozpraw Izby Panów, jakoby kardynał Antonelli w roku 1871 nie pochwalił a nawet zganił utworzenie katolickiej frakcji w ówczesnym reichstagu. Odpowiedź godna i spokojna jak wszystko, co się pisze w kołach, mających stosunki z Watykanem. Nazwałem ją jakoby półurzędową, bo wspomniany dziennik bynajmniej nie jest organem urzędowym rzymskiej kury, jak mylnie twierdzą gazety liberalne. Już w dawniejszych latach kilkakrotnie proponowano kardynałowi założenie urzędowego organu, któryby dla katolików całego świata był prawdziwym wyrazem papieskiej polityki. Jednakże nigdy kardynał na to się nie zgodził dla tej prostej przyczyny, że kurya rzymska wobec walk politycznych musi pozostać sędzią bezstronnym, a tém samym stać daleko od wrzawy dziennikarskich zapasów. To też cały charakter urzędowy rzymskiego Osservatora ogranicza się do poufnych artykułków, nadsyłanych mu niekiedy od osób uczęszczających do Watykanu. W tym razie odpowiedź była konieczną, ponieważ kanclerz niemiecki usiłował w katolikach niemieckich obudzić nieufność do rzymskiego sekretarza stanu. Odpowiedź podobna jest do innych, wywołanych przez mowy kanclerskie. Trudno zaiste wychodzić z podziwu, że każde ważniejsze twierdzenie kanclerza wywołuje stanowcze zaprzeczenie. Do tylu zaprzeczeń dawniejszych przybują teraz nowe, niemięniej kategoryczne.

W roku 1871 ówczesny pełnomocnik niemiecki hr. Tauffkirchen w istocie skarżył się w Watykanie na kłopoty, wzniesiane rządowi berlińskiemu przez zbyt gwałtowne domaganie się katolików u reichsratu, aby Niemcy zwyciężki miecz swój wy dobyły na nowo z pochwy na rzecz Ojca św.; kardynał na to odpowiedział, że wystąpienie posłów katolickich bynajmniej nie jest nagannym w zasadzie, ale jeżeli się niedogodnym dla młodego cesarstwa niemieckiego, raczej na drodze parlamentaryzmu niedogodność tę usunąć wypada, bo to kwestya domowa, nie wchodząca w obręb zagranicznej polityki. Przebieg ten rokowań musiał być kanclerzowi dokładnie znanym, bo już w r. 1871 dostał się do publicznej wiadomości. To też odpowiedź Osservatora nie przynosi nic nowego prócz tej jednej ważnej zresztą nowiny, że pamięć kanclerza niemieckiego dzisiaj jest słabą.

Przyjechał przedwczoraj O. Kalinka z Adryanopolu, gdzie bawił z okładem 5 miesięcy. Liczni przyjaciele i czytelnicy tego znakomitego dziejopisarza, wyglądający z niecierpliwością następnym tomów „Ostatnich lat panowania Stanisława Augu-

sta”, nie mogli być bardzo zadowoleni z tak długiego pobytu w kraju barbarzyńskim, a sprawiającego tém samém wielką przerwę w jego studiach. Jednakże z tego, co rozpowiadał O. Kalinka o swoim pobycie na Wschodzie, a licznych tamże dokonanych pracach dla misji bułgarskiej, śmiało twierdzić można, że takie półrocze stracone na pozór dla literatury, wielkie wyda owoce w duszach, a samemu autorowi odpłaci się nie tylko większą łaską Bożą, tak potrzebną do ukończenia dzieła, lecz także wielkim zasobem praktycznych spostrzeżeń nad życiem Kościoła, mogących znaleźć swoje miejsce w następnych rozdziałach wspomnionego dzieła.

## Kuryer miejscowy i prowincjonalny.

\* Doniesienia [urzędowe. N. Pan raczył w imieniu cesarstwa niemieckiego mianować księgarza Karola Wilberg w Atenach konsulem cesarstwa niemieckiego dla Aten i Piraeus.

\* Kościoły parafialne są całe dni otwarte dla wiernych w czasie tegorocznego jubileuszu.

\* Od korespondenta naszego z nad granicy Kongresów wki odbieramy list, w którym nam pisze, że postanowił milczeć wobec niesłychanych napadów, jakich sobie względem niego pan G. w Dzienniku Poznańskim i pozwolił. Zarazem zali się, żeśmy go z naszej strony zbyt słabo bronili i żarcza, że wszystko co doniósł, jest prawdą najistotniejszą i najoczywistszą.

Pozwolimy sobie zwrócić uwagę szanownego korespondenta, że myśmy go nie bronili wcale. Byliśmy przekonani, że nam doniósł to, co uważał za świętą prawdę, zresztą samże pan G. główny fakt przyznał. My tylko chcieliśmy i chcemy tym, co się ciężko omylili i popełnili błędy dotyczące nas boleśnie, drogę do zwrotu i do powrotu otworzyć.

\* Dotychczasowego wyższego radcę rejencyjnego p. Wegner wprowadził w poniedziałek nauczelnym prezes p. Guenther przed zgromadzeniem kolegium rejencyjnym w nowe jego urządzenie jako wiceprezesa tutejszej rejencji, następcę zaś przedstawiony został nowy pan wiceprezes i reszcie urzędników rejencyjnych.

\* Książki księża Radziwiłł zaprzecza wiadomości, podanej przez Schlesische Ztg a tak skwapliwie przez inne dzienniki niemieckie powtórzonej, jakoby się miał starać o probostwo w Bytomiu na Górnym Śląsku.

\* Magistrat Poznania podał do tutejszej królewskiej rejencji wniosek, ażeby mu dozwolono użyć na cele szkolne gmachu posłannackiego przy kościele pobornardyjskim. Wniosek ten poparł gorąco, jak się dowiaduje Posener Ztg, p. naczelny prezes i odesłał do pana ministra wyznaj. Wątpić prawie nie można, że p. minister uwzględni prośbę magistratu, który tak dzielnie się okazał w obecnej walce „kulturalnej”.

\* P. Massenbach, radca ziemski powiatu poznańskiego i komisarz rządowy do administrowania majątku arcybiskupiego, zamianowany być ma, jak się dowiaduje tutejszy korespondent do Vossische Ztg, wyższym radcą rejencyjnym i dyrektorem wydziału dla spraw wewnętrznych przy tutejszej królewskiej rejencji, w miejsce posuniętego na urząd wiceprezesa rejencji p. Wegner.

\* Na kosztą procesowe otrzymaliśmy od X. B. Echausta z Zernik 3 m. Szczerze Bóg zapłać!

\* Sprostowanie. Do wczorajszego numeru Kuryera wkraśli kilka fatalnych pomyłek drukarskich, z których najważniejsze niniejszym prostujemy. I tak pod adresem z dyecezy lutnickiej wydrukowano: Dan... w dzień „patryotyczny” św. Józefa, zamiast „w dzień Opieki (patrocinii) św. Józefa. — Pod rubryką „Przyjaźni czytelnicy” zamiast „kapłanów itd.”

\* Sprawozdanie z obrad delegatów centralnego towarzystwa agronomicznego dla W. Ks. Poznańskiego odkładamy dla braku miejsca do jutra.

\* Budowa nowego gmachu dla policyi przy W. Rycerskiej ulicy rozpocznie się dnia 1 p. m. Zniesione zostaną całkiem dwa stare budynki, w których obecnie znajdują się biura asesora policyjnego, inspektora policyjnego, komisarzów kryminalnych, prokuratora policyjnego i biuro dla więźniów. W miejsce tych dwóch budynków wzniesionym zostanie, przy przybraniu skrzydła, w którym się obecnie mieści biuro prezesa policyi i straży policyjna, wielki okazały gmach, który w bieżącym roku pod dach być ma doprowadzonym. Biura, znajdujące się obecnie w budynkach mających być zniszczonymi, przeniesione zostaną od dnia 1 maja do kamienicy przy ulicy Bismarcka Nr. 5.

\* Liczne kradzieże popełnione zostały w ostatnich dniach w Sadach, Kiekrzu i Polityce, w powiecie poznańskim, jak się zdaje przez jedną i tę samą bandę złodziejską. Skradziono kury, indyki i krowę z przyłapanym rogami itd.

\* Z sprawozdania „Centralnego Stowarzyszenia Drukarzy polskich w Poznaniu” z czynności za rok 1874 wyciągamy następujące dane statystyczne: W pomienionym roku odbyło Stowarzyszenie posiedzeń zwyczajnych 10 i nadzwyczajnych 2; celem zasilenia zasobów kasy pomocniczej chorych urządzono loteryę z darów, złożonych przez właścicieli drukarni, zyczeńliwej Towarzystwu publiczności i członków Towarzystwa, która przyniosła czystego zysku 55 tal. 18 sgr. 6 fen. Założono „Wzajemną pomoc” a wniesiono pracę niepłatną; poruszono również kwestyę założenia kasy emerytalnej, której to jednakże kwesty nie załatwiono dotąd. Projekt połączenia tego Stowarzyszenia z tutejszym niemieckim Towarzystwem „Gutenberga” odrzucono stanowczo, ponieważ warunki, stawiane z przeciwnego obozu nie zgadzały się z duchem Towarzystwa polskiego. Zabaw urządziło Towarzystwo w ubiegłym roku dwie, i to wieczorki w karnawa-



I wspólna przechadzka do Dębiny. Członków liczy Towarzystwo 49; dochód Towarzystwa wynosił od 1 października 1872 do 30 września 1874 roku 326 tal. 28 sgr. 8 fen. rozchód zaś w tym samym przeciągu czasu 262 tal. 19 sgr. 3 fen., tak że rewanż wynosił w dniu 30 września 1874 roku 64 tal. 9 sgr. 5 fen., a z przewyżką z r. 1872 (58 tal. 7 sgr.) 122 tal. 16 sgr. 5 fen. W bibliotece Stowarzyszenia znajduje się 440 numerów książek, i to 421 polskich, 18 niemieckich i 1 duplikat, prócz tego kilka czasopism itd. — Z całego sprawozdania okazuje się, że młode to Stowarzyszenie polskie rozwija się pod każdym względem, co nas serdecznie cieszy.

\* W destylacji przy ulicy Dominikańskiej przyszło w niedzielę wieczorem do bójki między kilku żołnierzami a czeladnikiem malarskim i jego żoną. Żołnierze zbili oboje małżonków i chcieli, jak twierdzą, wydrzeć malarskiemu jego pieniądze, uciekli jednakże, speszzeni, iż posłano go policyanta.

\* Dla rodziny Juljusza Ligonia, dzielnego górnośląskiego wiarusa, nadesłali dalej: Gmina Rabin pod hasłem: „Nie lekajcie się, jam zwyciężył świat!” 4 m., X. B. Echaust z Żernik 3 m., X. B. z K., B. P. z K., dr. B. z K. 10 m., zremi 27 b. m. księży w Kąkolewie na górnoślązka, ziemieśnika — poeśt, który dla początkowych przekonań swoich cierpieć musi prześladowanie 36 m., X. A. K. z D. 3 m., Metody Koszusi z Dasznik 1 m., pani Zofia z Kurnatowskich Chłapowska z Szódr 15 m. Ogółem wpłynęło dotąd 123 m.

\* Dla rodziny nauczyciela Tumidajskiego z Kamionny złożyli dalej: Gmina Rabińska pod hasłem: „Nie lekajcie się, jam zwyciężył świat!” 7 m. 50 f., X. Stefanski z Cerekwicy 4 m., N. N. z Krotoszyzna 3 m. Ogółem wpłynęło dotąd 1266 m. 60 f. — Panią Tumidajską prosimy, by się do nas zgłosiła.

\* Sąd ohełmiński skazał w zeszłym tygodniu właściciela drukarni i wydawcę Przyjaciela Ludu, p. Tomaszewskiego, na 500 grzywien odnośnie na trzy miesiące więzienia a w więzieniu znajdującego się dawniejszego redaktora w zastępstwie tegoż pisma, pana Fr. Sufczyńskiego, na 9 miesięcy więzienia.

\* Zarząd Muzeum Narodowego w Rapperswyli przesłał w imieniu katolików Szwajcarskich Redakcyi Ojczyzny 557 franków i 35 centymów dla księży polskich wygnanych w głąb Rosyi, wystawionych na okropną nędzę. Jest to szlachetny objaw solidarności w chwili prześladowania religii i narodowości, który znajduje nasładowców.

Pomiędzy nowymi darami Zarząd otrzymał, stósownie do życzenia oświadczonego, od profesora Roth, konserwatora Muzeum księcia Metternicha w Königswart i za jego upoważnieniem, kopię portretu Szeli, znajdującego się w tymże Muzeum. Ofiarowaną została z wyrażeniem wielkiego współczucia dla naszego Zakładu Narodowego.

Pan Walery Eliaz z Krakowa przesłał fotografię swego olegnego obrazu rzezi polskiej, wystawionego obecnie w Wiedniu.

Pan Bronisław Zaleski z Paryża portret Szewożefki, wykonany przez niego, podług rysunku samego Szewożefki, z którym w płaszczu żołnierskim odbywał ekspedycyę za morze Kaspijskie.

Hr. Albert Potecki z Nici ofiarował 50 franków rocznej subskrypcyi.

Profesor Duchizki z Krakowa swój Przegląd etnograficzno-historyczny.

Pan Bonnange, archiwista w ministerium handlu w Paryżu, przesłał bardzo użyteczny dla biblioteki i muzeów aparat swego wynalazku, zastępujący wycieczne katalogi, używany już w niektórych bibliotekach rządowych paryskich. Podług tej metody spis wszystkich książek i przedmiotów muzealnych jest zawsze kompletny. Głównym celem wynalazku jest umożliwić wydanie katalogu uniwersalnego wiedzy ludzkiej, co się wykonać może, jeśli każdy kraj będzie miał swój katalog kompletny. Opis tego wynalazku znajduje się w broszurze wydanej przez p. Bonnange w Paryżu, w księgarni Gauthier-Villars pod tytułem: *Projet d'un catalogue universel des productions intellectuelles, précédé d'une préface de M. Littré membr. de l'Académie française.* Oznaczone racją przyjął wyraz dziękczynny.

Zarek w Rapperswyli, 24 kwietnia 1875 roku.

Zarząd Muzeum Narodowego.

\* Do spadku po Kościuszkę a raczej pannie po siostrze jego, która była za niejakim Estką, zgłaszają się nowi pretendenci z rodziny Estkowskich. Czy Estkowscy potrafią się wylegitymować jako spadkobiercy Estków, nie wiemy, ale podobno tak jest. Nie zdaje się nam przecież, żeby dalszym spadkobiercom opłacić się czynić zbyt wielkie i może kosztowne starania około wylegitymowania się z tego charakteru swego; smutka bowiem przesłana jednemu z spadkobierców dalszych, panu L. z Torunia, wynosiła kilka złotych nad szesnaście rubli. Prawda, że to miała być tylko „awangarda” dalszej przesłki, dotychczas pracować nie więcej na ręce pana L. nie nadeszła. (Gaz. Tor.)

\* W tejże gazecie czytamy: Przed niejakim czasem skradziono pocztę w Tczewie sumę pieniędzy około 3000 tal. Mimo wszelkiego śledzenia i dymisji kilku urzędników nie zdołano wykryć złodzieja. Aż wreszcie uderzyło to pocztę, że jeden z urzędników niższych naraz podaje wniosek o zwolnienie ze służby i wyprowadza się do Bydgoszczy. Uczynione z tej okoliczności poszukiwania doprowadziły do tego rezultatu, że ów urzędnik niższy żył sobie w ostatnim czasie bardzo dobrze i że się znajdował w posiadaniu znaczących kwot pieniężnych, które mu pewnie z nieba deszczem nie spadły. Jegomości tego aresztowano tych dni w Bydgoszczy. — Dnia 26 b. m. sierżant policyjny Beutler w Brunserdze aresztował męczyznę 40-letniego, który mając jakiś żal do ojca, powybijał mu z ulicy okna. Aresztowany w więzieniu policyjnym wzbierał się poddać zwizywi po kieszeniach przydziedzku swego, a Beutler dobył broni i w bóję z aresztantem i gwałtem go szpadą w pierś tak nieszczęśliwie, że przebito w kilku minutach skołał. Na rozkaz prokuratora osadzono Beutlera w więzieniu.

\* W sprawie Tellusa zapadł w Warszawie wyrok sądu apelacyjnego zasądający żądanie kuratora masy i hr. Platerów a tęp samem zmieniający dotychczasową administracyę dóbr Hrusniowa. (Zobacz doniesienie wczorajsze. Red. Kuryera.)

\* O straszliwym morderstwie, spełnionem w nocy z dnia 23 na 24 kwietnia r. b. w okolicy Kaluszyzna, w Królestwie Polskiem, donoszą do Kuryera Warszawskiego:

We wsi Przytko, w domu odległym na kilka staj od siedzib ludzkich, mieszkał szynkarz Józef Siudek, lat 35 mający, z żoną i czworgiem dzieci. Człowiek to był biedny, który oprócz wyszynku zajmował się szewstwem. Niewiadomi złoceyni napadli na tę rodzinę i wybiwszy okno wdali się do izby szynkowej, poczem wszystkich śpiących, to jest Siudka, żonę jego Matyldę, lat 35 mającą, oraz dzieci: Józefkę, lat 12, Maryannę, lat 8, Rozalię, lat 5 i Michała, rok jeden liczącego, toporem czy też innym ostrym narzędziem pozabijali. Następnie zabrawszy słońce po święto zabitym wjeprzu i niektóre rzeczy z ubrania, karząc z zewnątrz podpalili, sami zaś znikli bez śladu... Dostrzeżony czas ogień został, przez naderżniętych ludzi ugaszony, ofiarom jednak niewinnym pomocy dać nie mogli, znaleźli bowiem ojca, matkę, a z niemowlęciem przy pierzi, oraz troje innych dzieci pomordowanych i we krwi ich pływających. Przedsięwzięte śledztwo odkryje pewno potworów złoceynców, którzy okropnością swęj zbrodni przewyższyli najdziksze zwierzęta.

\* Ślub. W Warszawie odbył się 25 b. m. ślub p. Przemysława Wielopolskiego, właściciela dóbr z Miechowskiego, z panną Wandą Bielską, córką b. senatora.

\* Warszawa ma otrzymać wkrótce jeneralny konsulat włoski.

\* Towarzystwo dramatyczne pod dyrykcyą pana

Teksła, obecnie goszczące w Kaliszu, wyjeżdża wkrótce z tego miasta i udaje się do Łodzi; następnie zaś do Warszawy.

\* Kalendarz. Jutro, w piątek dnia 30 kwietnia, św. Katarzyny Sen. Wschód słońca o godzinie 4 minut 34, zachód o godzinie 7 minut 22. Długość dnia 14 godzin 33 minut.

Wypadki historyczne. Dnia 30 kwietnia 1310 urodzenie Kazimierza Wielkiego. — 1632 śmierć Zygmunta III. — 1697 koniec konfederacyi wojskowej. — 1794 bitwa z Moskalami pod Niemieczynem. — 1831 porażenie cząstkowe na Podolu. — 1848 bitwa pod Miłosławiem.

## Wiadomości polityczne.

\* Berlin, 28 kwietnia. [Wniosek posłów Polaków. — Interpelacya posła Windthorst. — Trybunał dla spraw kościelnych. — Doniesienia dworskie i bieżące.] Posłowie Polacy złożyli wczoraj u laski marszałkowskiej następujący wniosek: „Izba poselska zechce uchwalić: Zazwyczaj rząd królewski, aby zniósł rozporządzenia szkolne lat ostatnich, które tak dla szkoły ludowej jak i dla wyższych zakładów szkólnych język niemiecki jako wykładowy od najniższych klasy zaprowadzają — natomiast wydał rozporządzenia szkolne, na mocy których język macierzyński stałby się językiem wykładowym w początkach nauki. Berlin, 27 kwietnia 1875. Zykowski. W. Breza. Pilaski. Kantak. Wierziński. Magdziński. Żubiński. Thokarski. Czarlński. Zakrzewski. Chłapowski. Książd doktor Respadek. Książd doktor Jażdżewski. Wężyk. Moszczeński. Potworowski. Łukomski.“

Na dzisiejszem posiedzeniu pruskiej Izby poselskiej uzasadniał nasampród poseł Windthorst (z Meppen) swoją interpelacyę, czy i jakie rozporządzenia wydano pod względem wykonywania kar więziennych na osobach skazanych za polityczne przekroczenia, mianowicie pod względem zatrudnienia i żywienia się na swój koszt oświadczył. Interpelant wskazał na obrady, jakie się nad tą kwestyą toczyły w parlamencie niemieckim i w pruskiej Izbie poselskiej, o skutkach których nie mu nie jest wiadomem. Zdawałoby się prawie, jakoby sprawa ta w wydziale sprawiedliwości naumyślnie była zwłoczona. Tyle jest pewnem, że w Prusach nie się nie wie o wydaniu instrukcyi dla urzędników przy zakładach karnych, jak to było życzeniem parlamentu niemieckiego. W Trewirze i Saarbrücken traktowania bywają, jak dawnieć tak dotąd, za przekroczenia przeciwko prawom majowym skazani księża jak prości zbrodniarze; w Plötzensee nie pozwalają dotąd więźniom politycznym stołować się samym. Zdecydował się przeto na dzisiejszą interpelacyę, ponieważ obecnie nie jest mu wiadomem, gdzie kompetencya ministra sprawiedliwości się kończy a gdzie kompetencya ministra spraw wewnętrznych się zaczyna. — Minister sprawiedliwości doktor Leonhardt odpowiedział, że pod względem wykonywania kary skazanych za przewinienia polityczne nie wydał żadnych nowych rozporządzeń. Wydane zaś rozporządzenia mogły jedynie opiewać, ażeby przy wykonywaniu kary nie robiono żadnej różnicy pomiędzy politycznymi a nie politycznymi zbrodniarzami. Podobna różnica byłaby nieprawą, gdyż pozostawałaby w sprzeczności z przepisami kodeksu karnego i nie byłaby również praktycznie wykonalną, ponieważ pojęcie przestępstwa politycznego nie da się wcale zdefiniować. Zadaniem prawodawstwa jest, że względu na jakość karygodnego czynu oznaczyć podług wyboru jedną lub drugą karę lub kilka kar; rzeczą zaś sędziego jest wymierzyć karę stósownie do charakteru czynu i indywidualności zbrodniarza; rzeczą wreszcie wykonania kary wykonać karę tę przy uwzględnieniu indywidualnem sprawcy, bez uwzględnienia czynu.

Na wniosek posła Schorlemer-Alst przystąpiła Izba do rozpraw nad interpelacyą. Poseł Götting zgadzał się z ministrem sprawiedliwości w tém, że pojęcie politycznego przestępstwa zanadto jest nieograniczonem, ażeby mogło znaleźć miejsce w kodeksie karnym. I tak nie może przestępstwem przeciwko prawom majowym przyznać charakteru przestępstw politycznych. Z tych powodów przyłączył się on do wniosku, któryby możebnie z niniejszej interpelacyi wyjął, w tym jedynie przypadku, gdyby wniosek ten pozbawiony został wszelkiego kolorytu tendencyjnego i wyłącznie miał na celu zawiązanie rządu do zrewidowania przepisów więziennych, któreby wyszło na korzyść wszystkich więźniów. — Poseł Windthorst (z Meppen) nie uważa oświadczenia ministra sprawiedliwości za zgodne ani z uchwałami parlamentu niemieckiego, ani z dawniejszymi oświadczeniami ministra spraw wewnętrznych, który przyobieczał Izbie wydać instrukcyę dla urzędników więziennych. — Minister sprawiedliwości odpowiedział na to, że w parlamencie niemieckim nigdy nie było mowy o uregulowaniu wykonywania kary przy przestępstwach politycznych. Co się zaś tyczy ogólnej reformy wykonywania kar, to zawiadomić może, że czwarty wydział urzędu kanclerskiego (urząd sprawiedliwości dla cesarstwa niemieckiego) zajmuje się obecnie pracami przedwstępniemi do tej reformy. Rząd pruski wziął się już przed kilku miesiącami do opracowania tego samego przedmiotu i już daleko w niem postąpił; przygotowywacza jego czynność przyda się bardzo pracy urzędu kanclerskiego. — Poseł Eberty wypowiedział zdanie, że każdy wolno myślący mąż — chociażby potępiał zasady centrum — musi sympatye swe zwrócić dla zamiaru interpelacyi. Nie należy mężyć, którzy „dla swych przekonań politycznych” — potępiają zasady centrum — (oklaski w centrum). — Poseł baron Schorlemer-Alst wyurzył

swój radość z objawionego co tylko dowodu sympaty, lecz obawia się, żeby mówca poprzedni nie był z zdaniem swoim odosobniony wśród stronnictwa liberalnego. Dla niego nie ma nic potworniejszego, jak rozwijane przez posła Götting i ministra sprawiedliwości zapatrywanie się na równe traktowanie wszystkich więźniów, jakby księdza, odprawiającego mszę świętą lub wykraczającego przeciwko prawom majowym, porównać można z tym, który się dopuszcza fałszywego bankructwa!

Obok tego tworzy najrozmaitsze traktowanie liberalnej i katolickiej prasy, tendencyjne wymierzanie wyroków przez sądy w oczy bijące przeciwko liberalnej (niepokój). Wszystko to dzieje się przy oklaskach stronnictwa liberalnego, któremu jedynie tę radę udzielić może, żeby zeszło z drogi, na którą wstąpiło, jeżeli nie chce, żeby nastąpił jego rozkład, i jeżeli nie życzy sobie, żeby kiedyś inne stronnictwa wyciągały wobec niego konsekwencyi z postępowania, które ono dziś pochwała. — Minister spraw wewnętrznych oświadcza, że rzeczywście owę instrukcyę, na którą poseł Windthorst wskazywał, kazał sprawować, lecz po porozumieniu się z ministrem sprawiedliwości kazał ją znowu zmienić. Pod względem wykonywania kary sprawozdania mgłów, którzy sami w więzieniu siedzieli, robią na niego większe wrażenie, niż rozprawy pojedynczych posłów, i tak dowiedział się z feletonu Pawła Lindau ku swemu zadowoleniu, że panu Majunke nadzwyczaj dobrze się powodzi w Plötzensee, wydaje mu się, że się znajduje w klastorze (wielka wesołość). — Poseł doktor Haenel wypowiedział swoje oburzenie, że stronnictwo ultramontańskie z kwestyi wykonywania kary, pod względem której w gruncie rzeczy wszystkie stronnictwa są ze sobą zgodne, robi kwestyę stronnicy i dla siebie chce windykować pozor nadzwyczajnej humanitarności. Podobne postępowanie nie jest całkiem lojalne. Tendencyjnym celem niniejszej interpelacyi jest, jak to p. Schorlemer otwarcie wypowiedział, rzucenie podejrzenia na sądy pruskie i na stronnictwo liberalne; podobne postępowanie może jedynie szkodzić dobrej sprawie (żywe oklaski na lewo). — Poseł Windthorst nie uważa wywołań swoich za zbite ani przez feleton Lindau'a, ani przez oburzenie mowy poprzedniego. Niesłychanem pozostanie, że minister sprawiedliwości wobec jasnej uchwały parlamentu zadawałnia się oświadczeniem, że nic w tej mierze się nie stało. — Minister sprawiedliwości zaprzecza stanowczo, żeby miał być dać podobne oświadczenie, przeciwnie wypowiedział on, że ministerstwo sprawiedliwości w duchu owę uchwałę parlamentu od kilku miesięcy bardzo wiele już zrobiło. Na tém przedmiot ten wyczerpanem został, poczem zajmowała się izba petycjami.

Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem trybunału dla spraw kościelnych przyjęto na wniosek naczelnego prezesa prowincyi ślązkiej postępowanie przeciwko księciu Biskupowi wrocławskiemu o złożenie go z urzędu i postanowiono zawiązać sąd apelacyjny w Wrocławiu, ażeby jednemu z sędziów poruczył prowadzenie śledztwa przedwstępego.

Wczoraj dany był w Wiesbaden u cesarza większy obiad na 50 osób.

Zona księcia Leopolda bawarskiego, arcyksiężniczka Gizela, powiła dziś w Monachium córeczkę.

## Prawo

tyczące się administrowania majątków kościelnych po katolickich parafiach w pruskiej Izbie poselskiej.

Posiedzenie dnia 27 kwietnia.

Po interpelacyi wniesionej przez posła Windthorsta z Meppen co do obchodzenia się z więźniami politycznymi, obradowano dalej nad projektem do prawa o administrowaniu majątku w katolickich parafiach, poczynszy od rozdziału III (§§ 27—36), który traktuje o wyborze członków zarządu kościelnego i reprezentacyi parafialnej.

Przy §§ 27—29, które przyznają prawo wyboru wszystkim męzkom pełnoletnim, samodzielnym członkom parafii, a prawo wybieralności wszystkim do głosowania uprawnionym, liczącym 30 lat życia, o ile od głosowania i wybieralności postanowieniami § 28 wykluczeni nie są — wskazał poseł Ibach (proboszcz z Villmar) na potrzebę kościelnej kwalifikacyi wyborców i wybieralnych, gdyż według brzmienia powyższych paragrafów także ekskomunikowani i pod kościelnymi cenzurami zostają i mogliby wybierać i być wybranymi — i żądał odnośnej zmiany tych paragrafów, powołując się na ewangelicką ordynacyę synodalną, która także kościelną kwalifikacyę warunkuje. W tejże myśli przemawiali posłowie Fürth i Windthorst z Meppen). Paragrafy 27—29 przyjęto wszakże bez zmiany.

Przeciw § 30, który wyklucza tak od czynnego, jako też biernego prawa wyboru, duchownych i inne służby kościelne — przemawiał poseł Schenk. Paragraf ten został jednakże przyjęty.

Następnie paragrafy od 31—36 włącznie, przyjęto bez szerszych rozpraw. Toż samo paragrafy 37 i 38.

Przy §§ 39 i 40, które traktują o usunięciu członka zarządu kościelnego i reprezentacyi parafialnej i o rozwiązaniu tychże, i pozwalają odwołania się od dotyczących rozporządzeń do najwyższego trybunału dla spraw kościelnych, przemawia poseł Brül przeciw temu rozszerzeniu kompetencyi najwyższego trybunału, który dotychczasowem postępowaniem swoim dowiódł, że się nadaje do instancyi apelacyjnej. Paragrafy te jednakże, podobnie jak następne 41 i 42, przyjęto.

Po § 42 dodano na wniosek posłów Junga i Cuny nowy § 42a, który brzmi:

Gdzie gmina miejska prawnie obowiązana jest do prestaty na kościelne potrzeby parafii, winien budżet, jako też roczny obrachunek, udzielony być w odpisie burmistrzowi, równocześnie z przepisaniem w § 23 publicznem wyłożeniem.

Rozdział VII (§§ 43—47), zawierający przepisy wykonawcze, przyjęto bez zmiany i bez szerszych rozpraw. § 47, który, w razie gdy złożenie przez wybory zarządu kościelnego i reprezentacyi parafialnej nie może dojść do skutku lub gdy oba te ciała powtórnie rozwiązane zostały, oddaje prezesowi reencyjnemu komisoryczny zarząd nad kościelnymi sprawami majątkowymi — pigtuje poseł Windthorst (z Meppen), jako confiscatio sub modo.

Rozdział VIII (§§ 48—55) stanowi o prawach nadzoru nad zarządem majątku kościelnego ze strony władzy kościelnej i władzy państwowej. Przy § 49a, który oznacza wypadki, w których do ważności uchwał zarządu kościelnego i reprezentacyi parafialnej potrzebnem jest przyzwolenie ze strony państwowej władzy nadzorczej, zabiera głos poseł Welter przeciw temu paragrafowi w następujących słowach:

Z przyjęciem tego projektu komisji ustanie w katolickich parafiach wszelki samorząd, parafia będzie tylko organem wykonawczym reencyi. Zię wśród katolickiej ludności, a jakkolwiek pozostaje w dość obójnym stosunku względem jej uczuć i zapatrywań, wszelako daje im postuch i muszę stwierdzić, że ten system nadopiekuńczy nie odpowiada uczuciom katolickiej ludności. Do ewangelickiej ordynacyi synodalnej nie wciągają podobnych przepisów, jak te, które tutaj teraz rozbiemy, a w tém widzę niejednokrotne postępowanie z Kościołem ewangelickim i katolickim. Obecna konstytucya ostatniego nie odpowiada nam wprawdzie bynajmniej, jednakże nie możemy nie uwzględnić danych okoliczności. Nie ma konieczności do wydawania przepisów, przez komisję projektowanych, przynajmniej nie ma jej nad Renem. Cokolwiekby ktoś sądził o duchownym zarządzie, nie można mu wszakże zarzucić nieuczynności. Gdy przedłożone prawo już kilka lat obowiązywać będzie, zobaczy rząd, w jakich razach potrzebny jest nadzór państwowy, a wtedy niechajby przedłożył projekt odnośny. Wśród obecnej walki, skutkiem której całe nasze prawodawstwo przybrało charakter policyjny, nie powinniśmy rządu jaszce dalej popychać. Państwo winno kościelne stosunki tak uporządkować, aby Kościół, podlegając oczywiście prawom państwowym, zachował całkowitą swobodę co do swych spraw wewnętrznych. Inaczej policyjne państwo, które obalamy z jednej strony, wnosimy na nowo z drugiej strony.

W dalszej nad tym ustępem rozprawie przemówił także poseł Windthorst (z Meppen) przeciw prawu:

Przedłożone paragrafy, które należą do najważniejszych w całym prawie, dają widocznie do oddania zarządu majątku kościelnego w ręce władzy świeckiej. Autorowie tych paragrafów zdają się mieć dziwne pojęcie o wolności. Wolnością zowie się u nich, oddać wszystko w ręce państwa, którem teraz kierują. Gminy są wolne, gdy tańczą według melodii, którą nuci poseł Wehrenpennig; zraszą nie są wolne i muszą wykonywać to, co im przepisuje recepta z Berlina. Jeśli tego nie pełnią, to otrzymują komisarsza, który się lepiej od nich rozumie na melodii posła Wehrenpenniga. Tak daleko zasli męzowie wolności; (niepokój) liberalnymi w dawnym znaczeniu tego wyrazu, nie mogą się już zwad. Proszę, nie przyjmijcie projektu komisji, który wypływał z nieuzasadnionej nieufności.

§§ 48—51 przyjęte zostały bez zmiany.

§§ 52—55 zawierają postanowienia dopełniające i przejściowe, które także przyjęto bez szerszych rozpraw, z wyjątkiem § 53a i b.

§ 53a stanowi:

ze prawa władzy biskupiej co do zarządu majątku kościelnego w parafiach pozostają w zawieszeniu i przechodzą na odnośną władzę państwową, jak długo władza biskupia opiera się temu prawu, lub gdy nie istnieje prawnie ustanowiony zarządca dycezyi. Opór przeciw temu prawu zachodzi, jeśli władza biskupia nie oświadczy się w 30 dniach na wezwanie naczelnego prezesa, że przyjmuje to prawo w całej pełni.

Poseł Sarrazin oświadcza, że ten i następny § 53b uniemożliwiają biskupom całkowicie przyjęcie tego prawa i wnoszą, aby opuścić przynajmniej postanowienie o wezwaniu naczelnego prezesa do oświadczenia się za przyjęciem. Poseł Wehrenpennig mniema, wnosząc z oświadczenia arcybiskupa kolońskiego, że biskupi nie przyjmą tego prawa i uważa te postanowienia za konieczne a wcale nieszkodliwe, w razie, gdyby biskupi przeciw oczekiwaniu prawo to przyjęli. Dyrektor ministerjalny Foerster podziela to zapatrywanie, nie podoba mu się wszakże stylizacya tego paragrafu. Zdaniem referenta, da się przy trzecim czytaniu paragraf ten ściślej zformułować.

§ 53b brzmi:

Dopóki w dycezyi jakiejś powstrzymane są rządowe prestaty dla duchownych, może zarząd kościelny uiszczać duchownym uposażenia, należności i daniny z majątku kościelnego tylko z przyzwoleniem państwowej władzy nadzorczej. Przyzwolenie może nastąpić tylko wtedy, gdy odnośni duchowni bądź złożą piśmienne oświadczenie, bądź przez czynności dowiodą, że prawa państwowe uznają.

Poseł Wehrenpennig stwierdza, że państwo widziało się zniewolone powstrzymać zasiłki z kasy rządowej dla opornych duchownych i że jeśli to nie okazało się dostateczne, nie zawaha się położyć ręki na majątek beneficjów. Aby wszakże § 53b nie wzniesł podejrzenia, jakoby państwo zamierzało przeszkadzać utworzeniu się kościelnych organów, przeto wnoszą, aby postanowienie tego paragrafu ograniczyć do tych parafii, które pozostają pod komisorycznym (§ 47) zarządem. Stawia tedy § 53b do przyjęcia w następującej formie:

Dopóki w parafii jakiejś zostają kościelne sprawy majątkowe pod komisorycznym zarządem (§ 47) duchownym, którym powstrzymana została rządowa prestaty, albo gdzie zawieszona jest egzekucya danin i należności w drodze administracyjnej, nie wolno także wypłacać uposażenia z majątku kościelnego.

Wniosek ten poparły wszystkie partie z wyjątkiem centrum i Polaków, dyrektor ministerjalny dr. Foerster oświadczył w imieniu rządu zgodę; poczem przyjęty został przez Izbę § 53b według wniosku posła Wehrenpenniga. Również zostały przyjęte §§ 54 i 55.

Dwie do tego prawa odnoszące się rezolucye odłożono do trzeciego czytania.

Na tém zakończono obrady nad tym prawem w drugim czytaniu.



**\* Petersburg.** [Blizsze szczegoly o rozruchach miedzy kozakami donskimi.] Nader pobieżnie i prędko urwane mieliśmy z gazet rosyjskich wiadomości o nieporządkach wynikłych miedzy kozakami donskimi i uralskimi, skutkiem nowej ustawy o powinności wojskowej. Można byłoby nawet mniemać z oschłości pisanych o tém artykułów, że takowe nieporządki, do tak nieznacznych ograniczyły się rozmiarów, że o nich rozpisywać się obszerniej gazety nie widziały potrzeby. Tymczasem z rozkazu dziennego głównego komenderującego wojskami Orenburskiego wojennego okręgu generał-adjutanta Krzyżanowskiego, dowiadujemy się całkiem innej rzeczy, i dla tego czujemy się w obowiązku, w doświadczeniu tłómaczeniu podać takowy za Czasem do wiadomości publicznej, pomimo całej jego prawdziwej urzędowej rozwiękłości i nieudolności redakcyi. Brzmi on następnie:

"Główny zarząd wojsk nieregularnych, odezwał z d. 14 lutego zawiadomił, że 28 stycznia zatrzymano w Petersburgu kozaków uralskiego wojska: Joachima Golowanowa, Iwana Ilczewa i Artemiusza Łabzenowa, mających zamiar podać N. Panu prośbę o odmianę nowej ustawy o wojennej powinności w tém wojsku. N. Pan najwyższej rozkazem rozciął, kozaków tych bezzwłocznie pod ścisłą strażą etapnym porządkiem wysłał do Orenburga, mnie zaś poddał ich surowej odpowiedzialności, z potwierdzeniem Najwyższej woli, ażeby nowa ustawa przeprowadzona była do skutku w wojsku uralkiem niezwłocznie."

"Objawionem było przestępnie uralskim kozakom, że im najdrożej wzbrania się do kogokolwiek podawać próby o zmianę nowej ustawy, ponieważ z Najświętszej woli Najmilsiejszego naszego Monarchy, prawo to we wszystkich swoich częściach powinno być wprowadzone nieodmiennie, ale wyraźnie, że myślący ludzie nie przestają mieć umysłów kozaków i naprowadzają słabych rozumem i duchem na różne wątpliwości. I to jeszcze trzech ośmieliło się przybyć do Stolicy z zamiarem podania N. Panu prośby o odmianę nowego prawa. Jak spodziewać się należało, prośba ich nie została przyjęta. Golowanów, Ilczew i Łabzenow z rozkazu Najwyższego aresztowani, wracają nazad dla stawienia się przed sądem. Oto nowe trzy ofiary, śmiesznego i nierozumnego uporu niektórych uralskich kozaków. Kozacy, czas już nabrać rozumu! czas już pojąć, że wola Cesarza równie jest święta dla wszystkich jego poddanych, i jeżeli N. Pan rozciął, dla waszej właśnie pomyślności, znaleźć pożytecznym wprowadzić nowe prawo, to ono będzie wprowadzone nieodwołalnie i bez względu na żadne rozumowania i prośby! Czas już przestać wierzyć głupim różnym powieściom, i czas zrozumieć, że posłuszeństwo władzy jest najpierwszym obowiązkiem każdego kozaka, i że każde niespełnienie rozkazu pociągnie za sobą tylko nowe ofiary."

**\* Paryż,** 26 kwietnia. [Sprawy bieżące i doniesienia potoczne.] Dnia 3 maja ma odbyć się w Bern ostateczna ratyfikacja traktatu pocztowego międzynarodowego. Dla Francji jednak zastrzeżeniem będzie potwierdzenie ze strony Zgromadzenia narodowego.

W zeszłą sobotę podpisali w Madrycie wszyscy członkowie, należący do tak zwanego „stronnictwa konstytucyjnego“, którzy od 3 stycznia 1874 począwszy aż do wstąpienia na tron Don Alfonsa stali u steru rządu, sprężadzący przez byłego ministra Alonzo Martinez akt uroczysty, w którym oświadczają, że przyjmują nowy rząd królewski i że ze wszystkich sił popierać go będą w wszystkich kwestyach, tyjących się wojny, skarbu i utrzymania społecznego porządku.

Gubernator Paryża, generał Ladmirault, zakazał na dwa tygodnie przedstawiania dramatu „Cromwell“, który w sobotę po raz pierwszy wprowadzony został na scenę w teatrze Chatelet, a zakazał dla tego, że wyrazi zachodzące w tym dramacie: „les miserables royalistes“ nader huczne i okłaskami przyjęte były przez publiczność a następnie powodem manifestacji się stały.

Pan Thiers był wczoraj po południu z odwiedzinami u ambasadora niemieckiego, księcia Hohlenlohe.

**\* Londyn.** [Przecucia niebezpieczeństwa. — Sprawy wojskowej.] Ponawiające się w parlamencie obecnie o wiele częstsze interpelacje oznaczają widocznie przeczuwanie niebezpieczeństwa, wymowniej ze od wszystkich pokojowych zapewnień pp. Disraeliego i Derbego. Świadectwem tego przeczuwania wypadków zdaje się też być ustawiczne podnoszenie w parlamencie angielskim sprawy wojskowej.

Przed kilku dniami lord Elcho wytoczył ją znou w Izbie poselskiej, naganiąc niedawne reformy zaprowadzone w armii angielskiej i proponując uchwalenie rezolucyi, oświadczającej „iż dzisiejsza organizacja armii nie zapewnia jej dostatecznego i regularnego rekrutowania żołnierzy, zdolnych do dobrej służby.“ To znaczy innymi słowy, iż szlachetny lord pragnąc zaprowadzenia poboru przymusowego, dotąd nienawistnego Anglikom jako targanie się na wolność osobistą, czyni to w sposób nieco podstępny, nakłaniając Izbę do zobowiązania, iż jakabądź reformę rekrutowania przeprowadzi, mianem bowiem, że gdy do rozpraw przyjdzie, rekrutowanie przymusowe musi być uchwalone. Zdaniem lorda dzisiejszy zaciąg ochotników na lat sześć jest gorszy nawet od poprzedniego, albowiem kosztuje więcej, a mniej daleko przynosi korzyści. Zastanawiając się nad piechotą angielską, lord Elcho zapewnia, że ludzi starszych nad lat dwadzieścia i zdolnych do znośnienia trudów wojennych jest w Zjednoczonych Królestwach ledwo 30,000, w Indjach 38,000, a w innych koloniach 14,000, razem tylko 82,000 ludzi. Wartość żołnierzy zmniejszyła się tak samo, jak ich liczba. Zwerbowanym szesnastoletnim ochotnikom po prostu brak sił fizycznych, co do których dzisiejszy żołnierz angielski nie może ani iść w porównanie z dawniejszym. Zbiegowisko też przybrało zastraszające rozmiary. Posłać na ład stały dla prowadzenia wojny taką armią jak dzisiejsza, byłoby szczerem morderstwem.

Zeby więc temu złemu zaradzić, lord Elcho projektuje służbę obowiązkową, wprawdzie nie w armii liniowej, ale w milicyi, w której zaciąg przymusowy był przedtem praktykowany; następnie za pomocą porętkawczego i innych środków zachęty, chce przeciągać ludzi z milicyi do szere-

gów liniowych; nakoniec żołnierzy szeregowych po wysłużeniu lat projektuje zapisywać do milicyi. Nad temi wnioskami rozprędy się długie i nader ożywione rozprawy. Niemal wszyscy mówcy ganiłi stan obecny armii, i dowodzili potrzeby reform, a niektórzy wręcz uderzając na uprzedzenia angielskie, oświadczali się za poborem obowiązkowym wprost do armii. Każdy jednakże doradzał inne leki, i z tej rozmatości zdań skorzystał minister wojny, ażeby się oświadczył za dalszym wypróbowaniem systemu jego poprzednika. Lord Elcho na prośbę ministra cofnął swój wniosek; ale umysły tak są nastrojone, że można być pewnym, iż podobnie jak interpelacje o sprawie niemieckobelajjskiej, wnioski o reformie wojskowej sypać się będą nieustannie. Skłania ku temu nie tylko położenie Belgii, lecz i położenie lady angielskich, z których dochodzą jakby echa dalekiego podziemnego grzmotu.

**\* Rzym.** La Gerarchia Cattolica e la Familia Pontificia per l'anno 1875 podaje wszystkich dignitarzy Kościoła rzymskiego, pomiędzy którymi znajdują się i reprezentanci duchowieństwa polskiego:

- I. Spis wszystkich Kardynałów:
- a) Biskupów.
1. Dziekan: Konst. Patrizi.
  2. Poddziekan: Ludwik Amat.
  3. Kamil di Pietro.
  4. Karol Sacconi.
  5. Filip Maria Guidi.
  6. Ludwik Bilio.
- b) Kapłanów.
1. Filip de Angelis.
  2. Ludwik Vanicelli Casani.
  3. Fryderyk Józef Schwarzenberg.
  4. Fabio Maria Asquini.
  5. Dominik Carafa di Traetto.
  6. Syxtus Riario Sforza.
  7. Jakób M. Adrian. Cesar. Mathieu.
  8. Franc. Aug. Ferdin. Donnet.
  9. Karól Ludwik Morichini.
  10. Joachim Pecci.
  11. Józef Otm. Rauscher.
  12. Ant. Bened. Ant-nucci.
  13. Piotr de Silvestri.
  14. Ant. Maria Panebianco.
  15. Józef Ludwik Trevisanato.
  16. Antoni de Luca.
  17. Józef Andrzej Bizzari.
  18. Ludwik Lastra y Cuesta.
  19. Jan Pitra.
  20. Henryk Maria de Bonnechese.
  21. Paweł Cullen.
  22. Gustaw Adolf Hohlenlohe.
  23. Lucian Bonaparte.
  24. Innocenty Ferrieri.
  25. Józef Beardi.
  26. Jan Ignacy Moreno.
  27. Rafał Monaco La Valletta.
  28. Ignacy Moraes Cardoso.
  29. Renat Franc. Rognier.
  30. Maksymilian Tarnoczy.
  31. Flavio Chigi.
  32. Aleksander Franchi.
  33. Józef Hipolit Gubert.
  34. Marian Barrio y Fernandez.
  35. Ludwik Oreglia di S. Stefano.
  36. Jan Simor.
  37. Piotr Gianelli.
  38. Mieczysław Ledóchowski.
  39. Wilhelm Mac-Cleskey.
  40. Henryk Manning.
  41. Wiktor Dechamps.
  42. Dominik B. rtołini.

- c) Dyakonów.
1. Jakób Antonelli.
  2. Prosper Caterini.
  3. Kasper Grassellini.
  4. Teodolf Mertel.
  5. Dominik Consolini.
  6. Edward Borromeo.
  7. Annibal Capati.
  8. Tomasz Martielli.

II. Spis Biskupów dawniej prymacyalnej prowincyi polskiej:

a) Ordynariuszów:

1. Prymas A. B. Gnieźni. i Pozn. Kardynał Mieczysław Halka Ledóchowski, Legat Urozdony, ur. 1822 — od r. 1866
  2. Biskup Chełmiński Jan Nepomucen v. d. Marwitz, ur. 1795 — od r. 1857.
  3. Exemptus, Książę Biskup Wrocławski, palliuszem obdarzony, dr. Henryk Foerster, ur. 1799 — od r. 1853.
  4. Exemptus, Biskup Warmiński dr. Filip Krementz, ur. 1819 — od r. 1867.
  5. Arcybiskup Lwowski łac. Franc. Ksaw. Wierchlejski, ur. 1803 — od r. 1860.
  6. Biskup Przemyski łac. Maciej Hirschler, ur. 1807 — od r. 1870.
  7. Biskup Tarnowski Józef Ludw. Pukalski, ur. 1798 — od r. 1854.
  8. Biskup (Wikaryusz Apostolski) Krakowski Antoni Galecki.
  9. Arcybiskup warszawski Zygmunt Feliks Feliński, ur. 1822 — od roku 1862.
  10. Biskup Sufragan kielecki Tomasz Teofil Kuliński.
  11. Biskup kujawski (kaliski) vac.
  12. Biskup plocki Wincenty Teofil Popiel, ur. 1815 — od roku 1863.
  13. Biskup lubelski Walenty Baranowski, ur. 1805 — od roku 1871.
  14. Biskup sandomirski Józef Michał Juszyński, ur. 1773 — od roku 1859.
  15. Biskup podlaski vac.
  16. Biskup angustowski Piotr Wierchowski, ur. 1818 — od roku 1872.
  17. Arcybiskup mohilewski Antoni Fijałkowski, ur. 1797 — od roku 1872.
  18. Biskup wileński Adam Stanisław Krasiński, ur. 1810 — od roku 1858.
  19. Biskup żmudzki Maciej Wołoczewski, urodz. 1799 — od roku 1849.
  20. Biskup łucko-żytomierski Kasper Borowski, ur. 1802 — od roku 1844.
  21. Biskup kamieniecki Antoni Fijałkowski od 1860—1872.
  22. Biskup miński vac.
  23. Biskup tiraspolski (Cherson) Franciszek Ludwik Zottmann, ur. 1826 — od roku 1872.
  24. Arcybiskup lwowski grecki Józef Sembratowicz od roku 1870.
  25. Biskup przemyski grecki Jan Stupnicki od roku 1872.
  26. Biskup chełmiński vac.
  27. Arcybiskup lwowski ormiański Grzegorz Michał Szymonowicz, ur. 1804 — od roku 1857.
- b) Sufraganów:
28. Gnieźnieński Dr. Józef Cybichowski, biskup cenneński.
  29. Poznański lic. Jan Chryzostom Janiszewski, biskup eleuskiński.
  30. Chełmiński Jerzy Jeschke, biskup diocesański.
  31. Wrocławski Adryan Włodarski, biskup iboreński.

32. Warszawski Paweł Rzewuski, biskup pruseński.
  33. Plocki Aleksander Kazimierz Gintowt, biskup elenopolitański.
  34. Mohilewski Jerzy Iwaszkiewicz, biskup antedonański.
  35. Żmudzki Aleksander Beresiewicz.
- III. Biskupi asystujący przy tronie.
1. Franciszek Wierchlejski, Arcybiskup lwowski rit. lat.
  2. Józef Sembratowicz, Arcybiskup lwowski rit. graec.
  3. Henryk Foerster, książę Biskup wrocławski.
  4. Kasper Borowski, Biskup łucko-żytomierski.
  5. Jan Nepomucen v. d. Marwitz, Biskup chełmiński.
  6. Antoni Galecki, Biskup wikaryusz apostolski w Krakowie.
  7. Józef Ludwik Pukalski, Biskup tarnowski.
  8. Maciej Hirschler, Biskup przemyski.

- IV. Protonotaryusze apostolscy ad instar, prałaci domowi.
1. Roman Spithal.
  2. Jan Kozłan, kan. poz.
  3. Józef Hoppe, prałat Kapituły przemyskiej.
  4. Władysław Danilewski, kapelan Wzytek w Hildesheim.

- V. Prałaci domowi.
1. Józef Brzeziński, infułat poz.
  2. Maciej Dorszewski, prałat gnieźni.
  3. Kazimierz S. snowski.
  4. Edward Likowski.
  5. Włodzimierz Czacki, sekretarz św. Kongregacyi Studyów.
  6. Ludwik Wolański.
  7. Henryk Zaremba Skrzyński, kanonik hon. przemyski.

- VI. Szambelani nadliczbowi duchowni.
1. Antoni Weychan, prob. średzki.
  2. Witalis Maryjański, kan. poz.
  3. Feliks Zabłocki ze Lwowa.
  4. Ignacy Lebes, kan. przemyski.
  5. Seweryn Morawski, prałat lwowski.
  6. Alfred Poniński, proboszcz kościelicki.
  7. Kazimierz Szoldrski, penitenc. poz.
  8. Juliusz Paszyński z dyec. przemyskiej.
  9. Feliks Buchwald dt.

- VII. Szambelani honorowi w fioletach.
1. Teofil Piątkowski, prob. winnogórski.
  - Duchownym pod numerami IV, V, VI i VII przysługuje tytuł Monsignore.

- VIII. Szambelani nadliczbowi świeccy.
1. Edward hr. Raczynski.

- IX. Szambelani honorowi świeccy.
1. Apolinary Kostrowicki.
  2. Feliks Pohorski.
  3. Ignacy Łukasiewicz.

- X. Członkowie kongregacyi rzymskich
- a) św. Inkwizycyi:
0. Piotr Semenenko, przełożony jenerały Zgromadzenia Zmartwychwstańców Pańskiego, konsultor.
- b) Obrządków Wschodnich:
- Mons. Józef Sembratowicz, Arcybiskup konsultor.
- c) Indeksu:
0. Piotr Semenenko, konsultor.
- d) Spraw Nadzwyczajnych:
- Mons. Włodz. Czacki, konsultor.
- e) Studyów:
- Mons. Włodz. Czacki, sekretarz.

Z powyższego wykazu pokazuje się dowodnie, jak Pius IX zwrócone ma oczy na Kościół polski, i jak troskliwie czuwa nad tem, aby węzły łączące Ojczyznę naszą z Rzymem ścięśniały się coraz bardziej.

Pamiętajmy zawsze, że za tego Papieża mieliśmy już jednego kardynała Polaka księdza Arcybiskupa Michała Lewickiego, i że nasz Najprzew. Arcypasterz jest drugi z rzędu. Pamiętajmy także, że obecnie panujący Ojciec św. otwozył Seminarjum pol-kie w Rzymie i oddał je pod kierunek OO. Zmartwychwstańców tak, że obecnie sekretarzem jest O. Piotr Semenenko, generał Zgromadzenia, a wice-sekretarzem O. Stefan Pawlicki.

Wieluż to już kapłanów naszych za dzisiejszego Papieża stopnie doktorskie w Rzymie otrzymało. Wspomniy tu ks. profesora Dziedzińskiego, Mons. Szoldrskiego, księdza Feliksa Wartemberga, ks. Ign. Goczkowskiego, ks. Meszczyńskiego, ks. prof. Żukowskiego, ks. Stanisława Trampczyńskiego itd.

Ordery papieżkie posiadają u nas: Książę Ferdynand Radziwiłł (wielki krzyż s. Grzegorza), książę August Sułkowski, panowie: Adam Zółtowski, Franciszek Zółtowski, Józef Morawski, dyr. Ziemstwa, Kajetan Morawski, Stanisław Chłapowski i Teodor Mukułowski.

### Wykonywanie praw kościelno-politycznych.

\* Wczoraj zaczął odsiadywać karę w tutejszym więzieniu ks. Szajkowski, wikaryusz z Chobienic, skazany na 18 dni przez sąd wolsztyński i na tydzień przez sąd tutejszy, w pierwszym razie za sprawowanie funkcji duchownych w parafii Zbąszyńskiej, w drugim razie za dawniejsze podobnego rodzaju przekroczenie praw majowych w Konarzewie pod Poznaniem.

### TELEGRAMY.

Bruksela, 27 kwietnia. Journal de Charleroi donosi, że w tamtejszej okolicy położonych kopalniach spodziewają się zaburzeń pomiędzy robotnikami, i że z tej przyczyny sprowadzono z Mons batalion piechoty do Charleroi i kilka brygad żandarmerji.

Londyn, 28 kwietnia. W dalszym toku wczorajszego posiedzenia w Izbie niższej oświadczył Disraeli, iż rząd jest przeciwnym wnioskowi posła Chaplina, zmierzającemu do powstrzymania resp. całkowitego zakazania wyprowadzania z kraju koni.

Bern, 28 kwietnia. Rada związkowa uchwałała dać odprawę zrobionemu przez 36 wierno-katolickich członków rady narodowej podaniu o wyznaczenie odpowiedniej miejscowości w stolicy związkowej na odprawianie nabożeństwa rzymskokatolickiego, i to na zasadzie sprawozdania uczynionego przez rząd. — Komitet centralny szwajcarskiego stowarzyszenia ludowego poleca w od-

nośnej proklamacyi przyjęcie praw związkowych, tyjących się zawierania związków małżeńskich i politycznego głosowania.

Wiedeń, 28 kwietnia. Jak słyhać z wiarogodnego źródła, wprawdzie nie usunął się jeszcze minister handlu pan Banhans, ale w każdym razie niezadługo to zapewne nastąpi. O powołaniu tegoż na inne stanowisko nic w kołach dobrze poinformowanych dotąd nie wiedzają.

### Ostatnie telegramy.

Praga, 28 kwietnia. Naczelnym marszałek krajowy zawiadania, że od 71 posłów, którzy nie przybyli, odebrał memoriał, który zawiera zarzuty przeciwko wszystkiemu, co na drodze konstytucyjnej przeprowadzonym zostało. Śladkowski uważa wywody memoriału za godne uwagi i wnosi o przekazanie tegoż komisji, złożonej z piętnastu członków. Po żywych obradach wniosek ten odrzucono a przez to wypowiedziano utratę mandatu staroczeskich posłów.

Peszt, 28 kwietnia. (Izba niższa.) Odczytano wniosek peszteńskiego trybunału sądowego, domagający się wydania byłego prezesa powstającego międzynarodowego stowarzyszenia zabezpieczeń, hr. Zygmunta Bathyani, z powodu zaszczytów w stowarzyszeniu tym nadużyć.

Charleroi, 28 kwietnia. Charakter zawieszenia robót w kopalniach węgla jest nader niebezpieczny. Usiłowaniu robotników, rozciąć powrozy woza z węglami i wóz w otchłań wrzucić, zaledwie żandarmeryi przeszkodzić się udało. Ściągnięte posiłki zapobiegły dalszym wybrykom.

Gradec (w Styrii), 29 kwietnia. Po demonstracyach, do jakich przyszło w poprzedzających dniach przeciw Don Alfonsowi i jego małżonce, a które policja z łatwością uśmierzyła, nastąpiły wczoraj wieczorem wybryki, które uczyniły koniecznym wystąpienie wojska. W pobliżu pomieszkania Don Alfonsa zebrane tłumy robotników rozproszone zostały przez silne patrole huzarów i batalion piechoty, przy czem wiele osób zostało rannych i aresztowanych. W nocy o godzinie 11 spokój został przywrócony.

Rzym, 28 kwietnia. Opinie dowiaduje się, że przy dłuższej rozmowie króla z następcą tronu niemieckiego nie było się bez wzmianki o polityce, przy czem okazała się zupełna zgodność zapatrywań i wzajemna ufność pomiędzy obu książętami. Następcą niemieckiego tronu mógł się przekonać z objawów publicznych, ile Włochy cenią przyjaźń Niemiec i za jaki uważają zaszczyt przyjmować w gościnie tak walecznego i szlachetnego księcia.

### ROZMAITOSCI.

\* Ogrzewanie wagonów. Jeden z inżynierów zatrudnionych dawniej w Alzacy w fabryce pana Andrzeja Köchlin pan Rocard wynalazł aparat do ogrzewania wagonów w zimie a dla ułatwienia wentylacyi w lecie. Aparat ten czyli kaloryfer ma być pomieszczony na osobnym wozie miedzy tenderem a pierwszym wagonem, i ogrzewa się koaksem. Ciepło pędzone rurami z lanego żelaza albo z blachy zapomocą wentylatora wprowadzonego w ruch przez pas skóraży przymocowany do osi wagonu niosącego kaloryfer, rozchodzi się wzdłuż całego pociągu. W rurach są dziury, które można otwierać lub zamykać do woli. W lecie za pomoca tego samego przyrządu rozdzielac można w wagonach świeże powietrze.

### PRZYBYLI DO POZNANIA.

Poznań, 29 kwietnia.

BAZAR. Przyłuski z Starkowa, Zielonacki z Kurecwa, Jackowski z Barda, Rokowski z Koszut, dr. Nięgolewski z Moronowicy.

LUZINSKIEGO HOTEL FRANCUKI. Wilkoński z Rombina, Chłapowski z Król. Pol, Breza z Świątkowa, Topiński z Russocina, Jarochowski z Pierwoszewa, Paliszewski z Gembic.

TILSNERA HOTEL GARNI. Tomaszewski z Wrocławia.

### GIELDA.

Poznański 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pct. listy zastawne 98,50 płacono, poznański 4 pct. nowe listy zast. 94,50 pct. pozn. listy rentowe 96,60 płacono, pozn. prowinc. akcje bankowe 98,50 pct., pozn. 5 pct. prowinc. obligacye — płacono, pozn. 5 pct. obligacye powiatowe 101,25 płacono, pozn. 5 pct. obligacye melioracyi Obry — płacono, poznański 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pct. obligacye powiatowe 98,— płacono, pozn. 4 pct. obligacye miejskie II emis. — płacono, poznański 5pct. obligacye miejskie — płacono, pruskie 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pct. oblig. długi państwa 90,70 pct. pruska 4 pct. pożyczka państwa — płacono, pruska 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pct. ukonsolid. pożyczka 105,40 pct. pruska 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pct. pożyczka prem. 136,25 pct. szląskie 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> procent listy zastawne — płacono, polskie 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> listy zastawne — polskie 4 pct. listy likwidacyjne 70,10 płacono, akcje górnoszląskiej kolei żel. Lit. A. — płacono, akcje górnoszląskiej kolei żelazn. Lit. E. — płacono, akcje starych starogardzko-poznański. kolei żel. — płacono, akcje marszajsko-pozn. kolei żelaz. 25,— płacono, banknoty zagraniczne — płacono, rosyjskie banknoty 281,90 pct., Ostdeutschebank 74,— pct. pozn. towarz. akc. sprytu — płacono, Wechselbank — płacono, Kwilecki, Potocki i Sp. — płacono.

Zyto: (pr. 20 centn.), wypowiedziano — cent. cena wypowiedz. 154,— mar., na wiosnę 154,— m. kw. 154,— m. kw. maj 150,— m. maj-czer. 149,— m. czerw.-lip. 149,— m. lip.-sierp. 148,50.

Okowita: (z beczką) (pr. — litrów — Tralles. Wypowiedziano — litrów, cena wypowiedz. 51,80, na kwiec. 52,40-52,20-51,80-51,70 m. maj 52,40-52,10, kwiec.-maj 52,20, czerwiec 53,30 m., lipiec 54,30 m., sierpień 55,30, wrzes., 55,20 mrk.

W miejsou okowita (bez beczki) 50,70 m.

### Wylosowania.

Wykaz wygranych 4 klasy 151 królewsko-pruskiej loteryi klasowej. (Tylko wygrane wyżej 210 marek są w nawiasach.)

Berlin, dnia 28 kwietnia.

Przy dalszém dziś ciągnięciu wylosowano następujące numery:

162 65 338 92 412 (3000) 50 53 59 69 (300) 513 51 89 617 59 (300) 744 (3000) 83 85 827 71 963 73 (1500) 79 (1500) 97. — 1009 208 19 41 (300) 370 424 28 50 96 99 514 26 (3000) 74 612 34 712 45 98 345 50 59



969 85. — 2045 63 149 219 (600) 325 37 474 (300) 581 304 61 89 95 978. — 45006 22 198 221 327 59 414 54 93  
 628 730 41 65 800 16 32 946 57 76 (1500). — 3020 105  
 52 68 92 94 221 81 465 551 600 623 34 71 74 758  
 909. — 4122 49 217 (1500) 43 85 303 11 (1500) 17 42  
 48 490 (600) 513 41 56 725 59 (300) 60 823 33 39  
 900 6. — 5115 214 92 305 23 40 51 82 83 95 474 510  
 19 75 (1500) 633 52 87 753 59 (300) 90 820 52 69 912  
 27 62 76 92. — 6001 4 82 185 217 32 (300) 334 77 456  
 519 48 602 7 (1500) 27 (600) 38 (300) 40 50 (3000) 735  
 (300) 43 68 817 52 67 907 17 (3000) 57 83 99. — 7059  
 107 33 334 39 56 63 79 81 (300) 617 94 779 826 32  
 948 (300) 66 (300). — 8034 111 75 245 70 74 312 59  
 492 503 (3000) 47 59 61 80 97 643 710 71 78 812 965.  
 — 9013 148 (3000) 268 77 339 49 (300) 424 49 (600)  
 62 76 77 578 604 887 708 827 934.

10,128 59 60 338 48 98 409 (1500) 76 78 520 697  
 705 16 29 814 15 51 63 941 45. — 11,001 46 (300) 152  
 (600) 282 82 83 415 47 88 676 719 (600) 812 76 914  
 (300) 20 (300) 81 (300) 95. — 12,036 135 (3000) 69 299  
 310 53 61 400 (3000) 56 75 540 55 (300) 625 38 48 57  
 79 745 806 88 902. — 13,091 113 212 47 62 332 68  
 483 514 50 53 (300) 76 866 68 (300) 932 65 (600). —  
 14,003 40 (300) 46 150 266 347 (600) 94 (1500) 436 52  
 69 672 96 (600) 710 77 850 933 50 (1500) 92. —  
 15,034 85 (300) 67 103 34 44 223 67 317 66 496 538  
 51 (1500) 601 6 67 86 96 700 4 59 70 800 3 63 79  
 940 56 94 (1500). — 16,017 62 61 (300) 100 (300) 5 28  
 29 99 (1500) 225 (1500) 49 (3000) 99 452 64 79 569 83  
 611 34 730 65 813 54 936. — 17,093 123 24 27 245  
 47 314 414 15 47 503 (300) 630 92 95 830 900 (6000)  
 5 10 26 75 (15000). — 18,238 (300) 84 327 42 429 548  
 (300) 88 642 719 99 (300) 859 75 91 937 84 96. —  
 19,041 120 85 205 75 92 366 444 (600) 93 (1500) 571  
 (3000) 610 11 52 735 817 902 84 95.

20048 (1500) 71 118 214 320 47 424 35 510 37 54  
 88 673 92 (300) 764 (600) 77 818 (600) 932. — 21024 35  
 106 36 (3000) 80 200 25 37 54 (3000) 302 (3000) 437 (300)  
 55 98 544 49 69 687 59 715 52 57 60 (1500) 79 (300) 857  
 84 969. — 22001 36 65 99 105 244 68 76 96 365 482 659  
 86 (1500) 97 729 (300) 74 (1500) 98 (1500). — 23047 79  
 230 390 417 26 54 94 510 (600) 47 607 68 82 737 50 (300)  
 812 88 (300) 916 33. — 24042 59 102 16 98 209 14 15 17  
 67 94 343 44 (300) 63 97 410 (300) 626 34 (300) 59 75  
 856 89 94. — 25015 27 34 56 154 239 66 815 19 21 26  
 (3000) 30 409 29 49 89 (600) 92 516 23 (600) 29 38 67 71  
 696 (300) 732 43 54 845 947. — 26077 117 25 51 208 51  
 74 98 306 (300) 97 411 (600) 22 502 3 14 48 69 605 93  
 (300) 776 823 28 76 (3000) 98 903 90. — 27001 (600) 67  
 70 (15000) 102 49 60 202 79 313 45 405 96 528 79 644  
 (1500) 66 728 44 888 (300) 958 93 (300). — 28018 23 37  
 (600) 56 101 202 43 63 835 44 70 466 73 528 610 74 81  
 757 62 921 43. — 29020 47 (600) 62 93 94 198 (600) 243  
 305 20 27 42 45 86 87 455 (300) 71 99 515 45 52 632 89  
 706 (300) 18 21 806 12.

30007 40 81 (1500) 99 115 44 326 56 434 95 501 59  
 625 778 805 74 (600) 97 946 (600) 71. — 31043 59 71  
 (300) 84 107 (1500) 45 288 316 88 476 515 601 22 30 700  
 867 921 80. — 32021 109 14 23 53 71 87 93 249 804 62  
 80 97 99 413 53 55 (1500) 96 656 61 (600) 94 816 26 41  
 61 (300) 89 909. — 33007 126 227 38 84 90 (1500) 348  
 508 78 92 641 726. — 34016 (300) 59 156 71 202 39 352  
 403 26 76 513 19 82 94 692 742 (300) 885 (300) 88 (600)  
 94. — 35123 37 245 83 359 88 (600) 491 (1500) 520 (600)  
 21 648 714 81 42 57 87 864 99. — 36028 42 63 86 (600)  
 96 117 45 78 37 273 421 88 620 28 64 66 750 83 835 934  
 934. — 37110 61 80 85 219 (600) 47 62 66 840 81 405 27  
 62 (300) 64 91 532 33 (1500) 601 17 22 68 814 (1500) 77  
 84 88 902 19 (300) 20 23. — 38003 18 50 78 80 244 (300)  
 317 (600) 443 (300) 503 22 43 63 76 668 (300) 747 906 46  
 86. — 39025 48 52 82 137 243 43 56 (300) 74 83 92 334  
 94 470 510 23 27 600 36 (1500) 42 46 702 38 837 926  
 67 96.

40000 136 47 87 216 355 72 (300) 94 466 72 94 (300)  
 503 (1500) 49 97 (3000) 654 75 704 5 87 84 916 22 38 68  
 75. — 41016 76 153 60 86 90 298 (1500) 439 45 69 70  
 506 31 (300) 50 (1500) 602 85 756 76 80 (300) 851 81 91  
 986. — 42014 59 66 76 97 197 (1500) 232 308 14 39 493  
 (300) 505 41 671 74 (300) 77 745 810 44 (600) 947. —  
 43022 54 (3000) 303 18 33 98 441 (3000) 86 529 633 55  
 83 93 770 810 925. — 44180 82 292 456 67 506 699 791

**Moja** — calkiem wolna od trucizny, niezawodnie skutkująca maść na nagłotki w pudełkach po 2 i 1 marce. Moja Eau pour plebs zmniejsza skórę u nóg i odejmuje odór od potu, za flak. 2 m. i jest do dostania u Jakóba Flanter, na Chwaliszewie. **Elzbieta Kessler** z Berlina, specjalistka na cierpienia nóg. [716]

**Wszystkim chorym siła i zdrowie bez medycyny i lekarstw przez pokarm leczący: REVALESCIERE** Du Barry w Londynie.

Od 28 lat żadna choroba nie oparła się temu przyjemnemu pokarmowi zdrowia i okazuje się tenże skutecznym przy dorosłych i dzieciach bez medycyny i bez kosztów przy wszelkich cierpieniach żołądkowych, nerwowych, piersiowych, płucowych, wątrobianych, przy gruźlicach, flegmie, cierpieniach oddechowych, pęcherzowych, nerkowych, tuberkulozach, suchotach, astmie, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyarrii, bezsenności, słabości, hemoroidach, puchlinie, fobozach, zawrocie głowy, bicu krwi do głowy, szumie w uszach, mdłościach i wymiotach nawet podczas ciąży, diabetos, melancholii, opadaniu z ciała, reumatyzmie, pedogrze, blednicy; również jako pokarm ad dzieci zaraz od urodzenia lepsza jest od mleka matki. — Wyciąg z 80,000 poświadczeń o wyzdrowieniach z chorób, na które żadna medycyna nie pomaga, pomiędzy którymi znajdują się świadectwa profesora doktora Wurzer, p. F. W. Beneke, etatowego profesora medycyny przy uniwersytecie w Marburgu, radcy medycznego doktora Angelstein, doktora Shoreland, doktora Campbell, prof. dr. Déde, dr. Ure, hrabiny Castlestuart, margrabiny de Brehan i wielu innych wysoko postawionych osób, przed syła się na żądanie franco.

**Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów** Certyfikat radcy medycznego doktora Wurzer Bonn, 10 lipca 1852. Revalesciere du Barry zastępuje we wielu przypadkach wszelkie lekarstwa. Używać jej można z pomyslnym skutkiem przy wszelkich rozwalniech i biegunkach, przy chorobach w kanałach mokrzo- wych, chorobach nerkowych itd., przy kamieniach, przy zapalnych lub chorobliwych rozdrążnieniach rurki mokrzo- wej, zatwardzeniach, przy chorobliwych kurczeniu- się nerek i pęcherza, hemoroidach pęcherzowych itd. — Z nadzwyczajnym skutkiem używa się tego rzeczywiście nieocenionego środka nie tylko przy chorobach gardio- wch i piersiowych, ale także przy suchotach płucowych i gardlanych. (L. S.) Rud. Wurzer, radca medycyny członek kilku uczonych Towarzystw.

No. 80,416. Pan F. W. Beneke, profesor uniwersytetu w Marburgu, w Tygodniku klinicznym berlińskim z dnia 8 kwietnia 1872 mówi: Nigdy nie zapomnę że utrzymywanie przy życiu jednego z moich dzieci, tak zwa- nę „Revalenta Arabica“ (Revalesciere) zawdzięczaam Oczermiesięcznemu do dziecico cierpieniu na zupełne wyciu- dzenie i ciągle womity, które żadnym środkiem lekarskim ustąpić nie chciały. Revalesciere w sześciu tygodniach doprowadziła je do zdrowia.

No. 64,210. Markiza Brehan wyleczona zotata

z 7 letniego cierpienia wątroby, bezsenności, drzenia członków, wychudnienia i hypochochdryi.  
 No. 75,877. Floryan Küller, c. k. intendent z Gros- wardein, z kataru płucowego i krtani oddechowej, za- wrotu głowy i ściśnienia piersi.  
 No. 75,970. P. Gabriel Teschner, słuchacz w wyż- szej szkole handlowej w Wiedniu, z rozpacznego cier- szenia piersiowego i rozstrojenia nerwowego.  
 No. 65,715. Panna de Mont znieś niestrawności bezsenności i wychudnienia.  
 No. 75,428. Baron Sigmo z sparaliżowania 10le niego rąk i nóg.  
 Revalesciere jest cztery razy pożywniejsza od mię- sa i oszczędza przy dorosłych i dzieciach 50 razy cene jakaby wydać trzeba za inne środki i pokarmy.

Sprzedzać można przez Du Barry i Sp. w Berli- nie. W. 28 — 29 pasaża (galerya cesarska) i 163 — 164 ulica Fryderykowska i u wielu dobrych aptekarzy, han- dlarzy drogerijnych, speceryjnych i lakoci w całym kraju. (1918)

**W Poznaniu:** A. Pfuhl, Czerwona Apteka; Krug & Fabricius, Ryszard Fischer.  
**Bydgoszczy:** S. Hirschberg, Firma: Jul. Schott- laender.  
**Gdańsku:** Karól Schnarcke, J. G. Amort  
**Katowicach:** Jul. Zelesnik.  
**Opolu:** Teodor Konietzko.  
**Raciborzu:** Józef Tanke.  
**Wawliu:** J. Mroczkowski.  
**Toruniu:** Hugon Claass.

**Telegram giełdowy Kuryera Po- znańskiego.**  
 Berlin dnia 29 kwietnia 1875. (Kursa końcowe)  
 Not 28  
 Nadreń, kol. 118 75 | 117 — Ost. Bank. 74 — 74 —  
 Kol. Min. kol. 113 25 | 113 75 dito Prod. Bank. — 60 50  
 Lütt. Limburg 12 75 | 12 50 Pozn. Wechselb. — 50 — 50  
 Szwaj. bk. weks 15 30 | 15 30 Akce „Telusa“ — — —  
 March. kol. 24 20 | 24 20 Dormun. Unia 20 — 21 75  
 Aus. ak. kred 429 — 427 — Immobilien 92 50 92 50  
 dito banknoty 183 90 | 184 — Stünd. 8 75 9 40  
 Berl. ban. weks 98 20 | 98 20 Laurahütte 106 25 107 —  
 Wrocl. Discon 80 — 80 25

Berlin dnia 22 kwietnia 1875. (Kursa końcowe.)  
 Not 28  
 Pszenica słabiej 3 — — — — —  
 K w Maj 186 — 186 — — — — —  
 Czer Lip 187 — 187 50 — — — — —  
 Zyto słabo — — — — —  
 w miejscu — — — — —  
 K w Maj 151 — 151 — — — — —  
 Maj Czer 148 50 | 149 — — — — —  
 Czer Lip 148 — 148 50 — — — — —  
 Olej rzepusłabiej — — — — —  
 K w Maj 54 25 | 54 50 — — — — —  
 Maj Czer 54 25 | 54 50 — — — — —  
 Sier Wrz 58 50 | 58 80 — — — — —  
 Okowita słabiej — — — — —  
 w miejscu 53 80 | 52 50 — — — — —  
 K w Maj 53 60 | 53 — — — — —  
 Czer Lip 55 — 55 — — — — —  
 Lip Sier 56 25 | 56 50 — — — — —  
 Sier Wrz 57 25 | 57 — — — — —

Szczecin dnia 29 kwietnia 1875. (Kursa końcowe.)  
 Not 28  
 Psz. ica słabo — — — — —  
 K w Maj 191 — 190 50 — — — — —  
 Maj Czer 191 — 190 50 — — — — —  
 Zyto stale — — — — —  
 K w Maj 148 — 149 — — — — —  
 Maj Czer 150 — 147 — — — — —  
 Olej rzep. spok. — — — — —  
 Marzec — — — — —  
 K w Maj 51 — 51 25 — — — — —  
 Na Jesień 55 — 55 — — — — —  
 Okowita nierog — — — — —  
 w miejscu 49 — 49 70 — — — — —  
 Marzec — — — — —  
 K w Maj 51 50 | 51 — — — — —  
 Czer Lip 53 — 53 — — — — —

**Mowa żałobna**  
 na pogrzebie s. p. **Heleny** z Taczanowskich **Stablew- skiej**, miana w Smolicach dnia 12 kwietnia przel. ks. **Floryana Stablewskiego**, dra św. teol. — wysła i jest do nabycia we wszystkich księ- garniach egzemplarz [722] za 7 1/2 sgr.

**Ekonom**  
 Polak, kawaler, posiadający na uknie- tyłko z teorii ale i z praktyki, wy- kształcony w jednym z najpręższych renomowanych gospodarstw w Księ- stwie Poznańskim, jako zarządzając samowładnie tak w polskich jak i nie- mieckich gospodarstwach, szuka od 1 lipca r. b. odpowiedniego miejsca. Blizsza wiadomość poste rest. **J. K. Z. Srebrnagóra**. [713]

**2000 jaj bażancich**  
 po 7 1/2 sgr. za sztukę i przyjmuje za- mówienia na takowe do dnia 20 b. m. [720]

U. G. Hempel w Ber- linie wyszło:  
**Nowe prawo pruskie** z 22 kwietnia dotyczące się za- wieszenia prestacyi z środków państwowych dla rzymsko- katolickich biskupstw i duchownych. Z obszernymi objaśnieniami, motywami rzą- dowymi, obr. dami sejmowymi nad niemi, z dosłownem brzmie- niem bulli papieskiej itd. itd. Wydane przez Henr. Stei- nitz. 192 str. Cena 2 m. 40 fen. Do nabycia w wszyst- kich księgarniach. (718)

**60 kóp trzciny**  
 ma na sprzedaż Dominium **Ciesle**. Stacja kolei żel- aznej Otusz. (717)

Wysła z druku i jest do nabycia w księgarniach książka pod tytułem:  
**Zniesienie Jezuitów w Polsce** i ich zachowanie na Białej Rusi. Ogólnej historyi kasaty Jezuitów tom II.) Książka ta in 8o, stronic 519, obejmuje nadto naj- nowsze dzieje Jezuitów w Galicyi, na Szląsku, w Księstwie Poznańskim i Prusiech. (706)  
 Cena książki 3 fl. czyli 2 tal.

En gros. **Petrolejowe Maszyny** do gotowania En détail.

**J. Auerbach.** najnowszej konstrukcyi wraz z należącymi do nich naczy- niami u

**Loterya na mający być wybudowany Szpital**

dla chorych w powiecie gdańskim. Ciągnięcie dnia 18 sierpnia i dni następne

50,000 losow  
 cena losu  
 3 Marki (1 tal.)  
 5000 wygranych  
 wartość wygranych  
 75 000 Marek.

**Główna wygrana: Villa w Zop- pot (miejsu znanem z zakładu mor- skich kąpiel), zawierająca 8 pokoi z balkonem i ogrodem pięknie położona, wolny widok na morze i na laskiem otoczoną zatokę Adlerhorst**

Druga wygrana: Garnitur orzechowy snycerskiej ro- boty..... 6,000 „  
 Trzecia wygrana: Mahoniowy garnitur..... 3,000 „  
 Czwarta wygrana: Skrzydło koncertowe..... 1,800 „  
 Piąta wygrana: Skrzydło salonowe..... 1,200 „  
 Reszta wygranych od 750 marek począwszy składa się z dwóch pianinów, rozmaitych sprzętów z złota i srebra, zegarków, płótna itd. tak, iż najmniejsza wygrana 75 marek wartuje. [701]

**Losów na powyższą loteryę do- stać można w ekspedycyi Kuryera Poznańskiego** po 1 tal. Zamiejscowi z do- łączeniem 1 sgr. 6 fen. za portoryum każdego losu.

Nakładem Ludwika Gayltera. — Czołkami L. Marsbacha.

**2 piękne kolorowe druki olejne,** przedstawiające: **Cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i Tadeusza Kościuszkę,** wyjdą na pewno w pierwszych miesiącach 1875 r. Są to dwa obrazy, które w każdym polskim domu, tak w pałacach jak i w chatach, znajdować się powinny. Przyna zapewno każdy, że trudno o dwa te obrazy w tanim i dobrém wydaniu, a mianowicie nie ma dotąd drukowanych olejnych barwami kolorowemi. Otóż, ufny w poparcie rodaków, ogłaszam na dwa powyższe obrazy przedpłatę, która dla tego jest nadzwyczaj tanio ustanowiona, ponieważ nakład ustanowiony jest na 10,000 egzemplarzy. Wykonanie będzie artystyczne, czego np. rękopisem jest, że oryginał do obrazu Kościuszki maluje znany zaszczytnie w sztuce polskiej p. Maryan Jaroczyński (obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, także pedzła pierwszorzędnego artysty polskiego, już jest w druku).

Obrazy te będą 13 cali wysokie 10 szerokie, pierwszy z nich wyjdzie 1 kwietnia, a drugi w maju 1875 r.

Warunki przedpłaty są następujące: Cena po wyjściu za obraz nieoprawny wynosić będzie mniej więcej 1 tal., dla zapisujących naprzód i płacących gotówką niższa się za 20 o połowę, tak że za talara nabyć można obydwu obrazy. Za 1 tal. udziela się 5 a za 4 tal. 11 egzemplarzy (od każdego obrazu stosownie do wyboru). Za zwyczajną opłatę płaci się od obrazu 15 sgr., a za ramy baro- kowe połączane 1 tal. Kto zapisze dwa obrazy w baroko- wych ramach płaci zamias: 3 tal., tylko 2 1/2 tal., a za pudło i prze- syłkę franko 15 sgr.

Oprócz tego przedpłacieli na te dwa obrazy zyskują znaczne zniżenie ceny na następujących pięknych olejnych obrazach, 13 cali wysokich a 10 szerokie: 1. **Madonna Sixtina**, 2. **Madonna della Sedia**, 3. **Chrystus Bolesny**, 4. **Matka Boska Bolesna**, 5. **Chrystus na krzyżu**, 6. **Chrystus krzyż niosący**, 7. **Moneta czynszowa**, 8. **Matka Boska** podług Corregia. Cena za pojedynczy obraz 20 sgr., dla przed- płaćcieli tylko 15 sgr., za dwa 25 sgr., a za sześć tylko 2 tal., a ramy barokowe zam. 1 tal. dostają przedpłacieli za 25 sgr., pud- lo do jednego lub 2 obrazów 15 sgr. Także zapisującym obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej i Kościuszki przysługuje prawo na- bycia 4 różnych tomów Przyjaciela Dzieci i Młodzieży, zawierają- cych 720 stron wielkiego formatu i 330 rycin zamiast skle- powej ceny 2 tal. 20 sgr., za cenę tylko 20 sgr. bez oprawy a za 1 tal. z oprawą. Także na wielkich obrazach Chrystusa Matki Boskiej Bolesnej w 2 wielkościach i na przedzielnym dużym obrazie Madonna del Carmine dają przedpłacieliom znaczne ustępstwa. Złote reńskie austriackie przyjmują po 18 sgr.

Ponieważ przedsięwzięcie to nie jest wcale spekulacyjnym, co przyna mi każdy, znający moje wydanictwa, przeto proszę tém więcej szanownych Rodaków i Rodaczki o serdeczne poparcie. Każdy zapisujący przyczyni się do wykonania przedsięwzięcia, mo- gącego wydać dobre owoce dla utwierdzenia w sercach naszych wiary św. i narodowości. [2161]

**J. Chociszewski, Poznań.**  
 Ślōrska ulica No. 6.